

□ Czas czytania: 3 min.

*Ksiądz Bosko wiedział to doskonale: zabawa i muzyka to najprostsze drogi, by dotrzeć do serc młodych ludzi. Do dziś na salezjańskich dziedzińcach na całym świecie zabawa buduje zaufanie, przyjaźń, braterstwo. Taki jest sens motta „Naprzód sport, naprzód człowiek!”: sport, który służy osobie i wspólnocie, a nie odwrotnie.*

## **Sport nie ma flagi**

Powiedzieć, że sport jest „bez ojczyzny i bez koloru”, nie oznacza zaprzeczania korzeniom każdej dyscypliny, która zawsze rodzi się w jakimś miejscu i kulturze. Oznacza to uznanie, że sport niesie w sobie wartość wykraczającą poza granice: pozwala nam przejść od „ja” do „my”.

Prawdziwą ojczyzną sportu jest święto człowieka i różnorodności. Jego jedynym kolorem jest kolor ludów, które go uprawiają. Jego jedyną flagą jest radość, którą potrafi wzbudzić.

## **Zapach sportu nazywa się pokojem**

Oratoria i salezjańskie ośrodki młodzieżowe oferują właśnie to: przestrzeń, w której każdy młody człowiek, niezależnie od pochodzenia, statusu społecznego czy koloru skóry, znajduje przyjaciół, braci i wychowawców. To duch rodziny, tak drogi Księdzu Bosko: w zabawie uczy się wartości zespołu, grupy, wspólnoty.

Nasze dziedzińce mają coś do powiedzenia światu sportu: liczy się osoba, jedność, pokój. Święty Jan Paweł II podczas Jubileuszu Sportowców w 1984 roku zachęcał sportowców, by czynili ze swoich spotkań „wymowny znak dla całego społeczeństwa”, zapowiedź czasu, w którym żaden naród nie podniesie już miecza przeciwko innemu. Jeśli wojna, jak przypomina papież Leon XIV, jest zawsze porażką ludzkości, czysty sport jest konkretną alternatywą: buduje pokój i spójność między narodami.

Uwaga jednak. Kiedy sport traci swój charakter swobodnej, spontanicznej i pełnej pasji zabawy, zamienia się w swoje przeciwieństwo: staje się polem bitwy interesów, przemocy, rasizmu, korupcji, zwykłym towarem do konsumpcji. Sport, który już nie łączy, jest wrogiem człowieka.

## **Szkoła braterstwa**

W swoim liście „Życie w obfitości” papież Leon XIV przypomina, że uprawianie sportu to aktywność otwarta dla wszystkich, która dobrze robi ciału i duchowi: uniwersalny wyraz bycia człowiekiem.

Sport naprawdę przynosi dobro, gdy pomaga osobie być sobą: wolną, kreatywną, otwartą, braterską. Korzyść nie jest tylko fizyczna i indywidualna: ten, kto dorasta poprzez sport, otwiera się na innych i buduje więzi. Sport to szkoła życia społecznego.

Ale i tu istnieje ryzyko: biznes sportowy, „płacenie za grę”, elitaryzm, doping, mentalność wygrywania za wszelką cenę. Kiedy sport traci swój wymiar wspólnotowy i staje się jedynie dążeniem do osobistego sukcesu, traci również swoją wartość edukacyjną.

W związku z Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej w 2026 roku papież Leon napisał w mediach społecznościowych słowa, które wydają się stworzone dla naszych dziadków: piłka nożna przypomina nam, że „życie nie jest wyścigiem, w którym próbuje się błyszczeć w pojedynkę, ale drogą, którą uczymy się przemierzać razem”. Kto nie potrafi podać piłki, nawet jeśli ma talent, jeszcze nie rozumiał gry. A kto nie potrafi żyć z innymi i dla innych, jeszcze nie rozumiał życia.

Już Paweł VI widział w sporcie znacznie więcej niż wychowanie fizyczne: szkołę lojalności, fair play, dyscypliny, poświęcenia, odwagi i wytrwałości. Potężny czynnik wychowania moralnego i społecznego.

## **Przedsmak Raju**

Wielkie wydarzenia, takie jak Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej, mogą stać się przestrzenią, w której można na nowo potwierdzić prymat osoby nad zyskiem,

dialogu nad dominacją, „my” nad ego. Taka jest intencja modlitewna, którą papież Leon XIV powierzył na miesiąc czerwiec: aby sport, w tych czasach wojny i polaryzacji, był narzędziem pokoju, spotkania i dialogu między kulturami i narodami.

Szacunek, solidarność, braterstwo: te wartości znajdują swoją pełnię w Bogu. Dlatego sport, który naprawdę służy człowiekowi, w gruncie rzeczy mówi o Bogu. I właśnie dlatego jest bez ojczyzny i bez koloru: ponieważ celebrytuje ludzką wspólnotę, uniwersalną miłość i pokój. Tylko w ten sposób sport może być naprawdę, jak powiedziano, „przedsmakiem Raju”.

1. *Jerry MATSOUMBOU, sdb*

*Sektor Duszpasterstwa Młodzieżowego*